Cena numeru zł. 3

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 6 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 96 (1377)

Dobre ziarno da dobre plony!



Na tysiącach hektarów ziemi uprawnej sieją rolnicy radziecką pszenicę jarą. Dobre ziarno da dobre plony!
Na zdjęciu: — siew pszenicy jarej w majątku PGR.

PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO KOMUNIZMU

Sprawiedliwego i trwałego pokoju opartego na sojuszu francusko-radzieckim domaga się naród francuski

Maurice Thorez przedstawia program Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). — Na XII-ym **kongresie Komunistycznej Partii Francji w Gennevillieres pod Paryżem, sekretarz generalny partii MAURICE THOREZ wygłosił referat, w sprawie walki o niezawisłość narodową i o pokój.**

Po przeanalizowaniu obecnej sytuacji ekonomicznej i politycznej, Maurice Thorez wykazał, że zdobywcza i ekspansjonistyczna polityka Stanów Zjednoczonych prowadzona jest z coraz to większą bezczelnością. Doktryna Monroego: „Ameryka — **dla Amerykanów**" — zaznaczył mówca — **przekształciła się w doktrynę Trumana: „Cały świat — dla Amerykanów".**

OLBRZYMIE WYDATKI WOJSKOWE I SZANTAŻ ATOMOWY

Wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych w 1949 r. były dwudziestokrotnie większe niż w 1939 r. Wynosiły one 71 proc. całości budżetu podczas, gdy na potrzeby oświaty narodowej wydano 1 proc. a na ochronę zdrowia — mniej niż 1 proc.

W ciągu pewnego czasu imperialiści amerykańscy liczyli na szantaż swej dyplomacji atomowej, aby zapewnić sobie panowanie nad światem. **Musieli oni wreszcie przyznać, że Związek Radziecki posiada broń atomową. Cóż uczynił Truman? Rozkazał on sfabrykować bombę wodorową.**

PLAN MARSHALLA

Polityka ekspansjonistyczna nabiera szczególnie drapieżnej formy za pośrednictwem „planu Marshalla". Wydarzenia świadczą o tym, że mieliśmy słuszność, kiedyśmy mówili, że **„plan Marshalla" nie jest bynajmniej wyrazem „wielkodusznych i bezinteresownych intencji" kapitalistów, udających bezinteresownych filantropów, lecz, że jest to plan ekonomicznego i politycznego ujarzmienia Europy przez imperialistów amerykańskich.** „Plan Marshalla" wywołuje nowe trudności i pogłębia kryzys, jak musiały to przyznać również koła rządzące krajów marshallowskich.

PAKT ATLANTYCKI

„Pakt Atlantycki" zmierza do tego, by zjednoczyć pod kierownictwem imperialistów amerykańskich wszystkie zasoby ludzkie i materialne krajów uczestniczących w tym pakcie dla wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Kraje, które podpisały ten pakt straciły wszelką możność prowadzenia swej własnej narodowej, niezawisłej polityki.

Będąc manewrem Stanów Zjednoczonych, dążących do zrealizowania swych agresywnych celów — **„Pakt Atlantycki" zmierza równocześnie do stłumienia oporu narodów Europy przeciwko polityce wojny, uprawianej przez Stany Zjednoczone oraz ich wspólników — rządy krajów marshallowskich.**

NOWE WYDANIE PROGRAMU MONTOIRE

Maurice Thorez podkreślił, że **nie da się już ukryć faktu, iż te plany wojenne wyznaczają Francuzom rolę poświęcanej z góry piechoty, a Francji — rolę poligonu dla zastosowania bomby atomowej.** W tej koalicji antyradzieckiej — zaznaczył mówca — zarezerwowano też miejsce dla rewanżystowskich Niemiec Zachodnich, zwolnionych od obowiązku płacenia odszkodowań i otrzymujących obficie kapitały amerykańskie.

Adenauer proponuje zupełne połączenie Francji i Niemiec Zachodnich w jednolite państwo. Generał de Gaulle z entuzjazmem popiera to nowe wydanie programu Montoire (dnia 24 października 1940 r. w Montoire odbyło się spotkanie między Hitlerem a Petainem, które oznaczało kapitulację Petaina przed żądaniami Hitlera. — Przyp. Red.), **ten sojusz handlarzy armat, jak scharakteryzował go słusznie nasz towarzysz — generalny sekretarz Komunistycznej Partii Niemiec zachodnich Max Reiman.**

Bidault postawił nasz kraj na pozycje anglo - amerykańskie i zmusił go do wejścia do obozu podżegaczy wojennych. Mówi się już o ponownym zorganizowaniu armii niemieckiej. Uzbrojenie Niemiec stanęło na porządku dziennym. Domaga się tego otwarcie Adenauer. Generał Billotte, jeden z głównych organizatorów spisku gaullistowskiego oświadcza ze swej strony, że **„wyłania się w sposób jak najbardziej oczywisty, kwestia reorganizacji armii niemieckiej".** Jeden z najbardziej zaciekłych podżegaczy do nowej wojny — **Churchill również uważa, że należy ponownie uzbroić Niemcy.**

OLBRZYMI CIĘŻAR WYDATKÓW WOJSKOWYCH

„Pakt Atlantycki" obarcza narody olbrzymim ciężarem rosnących nieustannie wydatków wojskowych, które w szczególności we Francji wynoszą około 600 miliardów franków.

Polityka przygotowania wojny pociąga za sobą jako nieuchronne następstwo pogorszenie się sytuacji mas pracujących. Ogromne wydatki wojskowe doprowadziły do zwiększenia się podatków, które bezpośrednio spadają na barki ludu pracującego. Wzrasta drożyzna, a płaca robocza utrzymywana jest na żebraczym poziomie. W tych gałęziach gospodarki, które nie pracują dla wojny, dochodzi do zaburzeń i bezrobocia.

OFENSYWA PRZECIWKO PRAWOM DEMOKRATYCZNYM

Równocześnie rządy podporządkowane imperialistom amerykańskim kontynuują ofensywę przeciwko prawom politycznym i wolności mas pracujących. Polityce przygotowania wojny towarzyszą próby zdławienia ruchu robotniczego i demokratycznego. **Represje policyjne, ustawy wymierzone przeciwko ruchowi zawodowemu i inne nikczemne poczynania, przygotowują faszyzację i militaryzację krajów obozu imperialistycznego.**

Maurice Thorez wymienia różne objawy trudności w Stanach Zjednoczonych. Stwierdza on, że również **Stany Zjednoczone kroczą drogą faszyzacji.**

(Dokończenie na str. 2-ej)

Godziny urzędowania w okresie świątecznym

WARSZAWA (PAP) — **Prezes Rady Ministrów ustalił następujące godziny urzędowania: w sobotę, dnia 8 kwietnia br. do godz. 12 w południe, we wtorek, dnia 11 kwietnia br. urzędowanie normalne.**

Pracą naszą umacniamy obóz pokoju

Wieś polska podejmuje zobowiązania przed Świętem Pracy

WARSZAWA (PAP). Załogi Państwowych Ośrodków Maszynowych, zespoły robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, członkowie spółdzielni produkcyjnych, poszczególne gminy i gromady, a zwłaszcza kobiety wiejskie, masowo podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia czynem święta mas pracujących.

Liczne zobowiązania podjęli członkowie spółdzielni produkcyjnych w okręgu szczecińskim. Wyróżniła się spółdzielnia produkcyjna **im. Hilarego Minca w Sikorkach,** pow. Nowogard. **Członkowie spółdzielni zobowiązali się przez najstaranniejszą uprawę ziemi zwiększyć wydajność** *żyta z 1 ha do 16* **kwintali, owsa do 18 kwintali, ziemniaków** [illegible] **rzepaku do 10 q, buraków** [illegible] **wych do 180 q i pastewny**[illegible] **kwintali.**

„Wierzymy, że ofiarną [illegible]cą — czytamy w rezolucj[illegible] nej przez kobiety pow. o[illegible]go — **przyczynimy się do** [illegible] **nia obozu pokoju i do u**[illegible] **nienia zasady sprawiedliw**[illegible] **łecznej na terenie wsi".**

Kobiety opoczyńskie p[illegible] **zorganizować do dnia 1 m**[illegible] **wych grup hodowczyń dr**[illegible] **bować 100 kobiet do spółd**[illegible] **skich, zorganizować 20 ze**[illegible] **cjonalnej pielęgnacji sad**[illegible] **rzywników, zwiększyć dos**[illegible] **mleka do spółdzielni itd.**

Zakonnicy - szpiedzy i zdrajcy

agenci watykańskiej sieci szpiegowskiej i amerykańskiego imperializmu

skazani w Pradze na kary długoletniego więzienia

PRAGA (PAP). — W środę dnia 5 bm. zakończył się w Pradze proces przeciwko 10 wyższym duchownym zakonnym, oskarżonym o zbrodnie zdrady stanu i szpiegostwa oraz o uprawianie działalności dywersyjnej na terenie Czechosłowacji.

Po ostatnich zeznaniach oskarżonych w sprawie t. zw. „cudów" które zdarzały się rzekomo w różnych częściach świata, m. in. na Filipinach, w Fatimie, Lublinie oraz Cihosti w Czechach, zabrali głos rzeczoznawcy polityczni i wojskowi, którzy stwierdzili, że **materiały dostarczane przez oskarżonych Watykanowi i jego agentom posiadały doniosłe znaczenie. Oskarżeni dopuścili się czynami swymi zbrodni zdrady stanu.**

Następnie przemawiał prokurator dr. Ciżek, który poddał szczegółowej analizie politykę Watykanu, stwierdzając, że **stolica apostolska, reprezentująca najbardziej reakcyjne siły świata, stoi obecnie u boku kapitalistów i imperialistów przeciwko obozowi pokoju i demokracji.**

Watykan — oświadczył prokurator — nigdy nie był przyjaźnie ustosunkowany wobec narodów Czechosłowacji. Po zajęciu republiki przez hordy hitlerowskie **Watykan nie tylko nie zaprotestował przeciwko tej zbrodni, ale przeciwnie, uznając zabór pogranicza Czechosłowacji, wcielił zrabowane ziemie do niemieckiej diecezji.** Bezpośrednio po wojnie Watykan starał się przy pomocy wszelkich dostępnych mu środków szkodzić interesom Czechosłowacji, o czym najwymowniej świadczy przebieg obecnego procesu.

Stwierdzając, że Republika Czechosłowacka nie jest dziś już osamotniona, że posiada poparcie potężnych sił obrońców pokoju, poparcie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, prokurator oświadczył, że **lud Czechosłowacji nie pozwoli już nigdy zatriumfować reakcji i znajdzie odpowied**[illegible] **dla ukarania tych, którz**[illegible] **oddać go w niewolę przy**[illegible] **ciemnych i podstępnych p**[illegible]

Po przemówieniu proku[illegible] Urvalka i prokuratora Bro[illegible]ra, po ocenie zbrodni osk[illegible] zażądała jak najsurowszeg[illegible]rania, zabrał głos obrońc[illegible]mując, że oskarżeni wypeł[illegible]nie rozkazy swych przeło[illegible] wychowani w na pół feud[illegible] mosferze klasztornej, odc[illegible] niemal zupełnie od dzisie[illegible] czywistości.

Po ostatnich słowach osk[illegible] **z których kilku wyraziło ż**[illegible] **du popełnionych zbrodni,** [illegible] ogłosił wyrok skazujący: [illegible]rystę, absolwenta instytut[illegible]nego w Rzymie, ks. **Mas**[illegible] dożywotnie ciężkie więzie[illegible] klasztoru oo. Premonstra[illegible] **Machalkę** na 25 lat ciężk[illegible]zienia; prowincjała zakon[illegible]zuitów **Silhana** na 25 lat [illegible] więzienia; opata klasztoru [illegible]monstrantów ks. **Fajowski**[illegible] lat ciężkiego więzienia; do[illegible] na ks. **Braito,** na 15 lat [illegible] więzienia; franciszkanina [illegible]na na 14 lat ciężkiego wię[illegible]zuitę ks. **Kajpra** na 12 lat [illegible] więzienia; redemptorystę [illegible]**ka** na 10 lat ciężkiego wię[illegible]zuitę ks. **Mikulaska** na 9 [illegible]nia; premonstrantę **ks. B**[illegible] 2 lata więzienia

Zespół młodzieżowy PZPW Nr 5

walczy ze spóźnieniami i brakiem dyscypliny

witając z uznaniem projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

Nowy zespół młodzieżowy, drugi z kolei, jaki zorganizował się na samoprząśnicach wózkowych, tym razem w PZPW Nr. 5 przyjął za podstawę w swej pracy, zasadę **ścisłego przestrzegania dyscypliny.** Młodzi chłopcy, z kórych najstarszy ma 21 lat zrozumieli, że **regularne przychodzenie do pracy, nie spóźnianie się — to są podstawowe zasady, jakich powinien przestrzegać każdy robotnik.** Tak się złożyło, że w dzień opublikowania projektu ustawy, o zabezpieczeniu socjalistycznego stosunku do pracy, zebrali się młodzi robotnicy PZPW Nr. 5, aby właśnie o tych sprawach radzić. Już ten fakt świadczy, jak bardzo na czasie jest ta ustawa.

Członkowie zespołu, na czele którego stoi **kol. Henryk Walotek,** byli dawniej rozrzuceni po całej sali i pracowali każdy na innej maszynie. Zdolnymi chłopcami zainteresował się agitator tow. Urbaniak, który w ramach Czynu 1 Majowego postanowił zorganizować taki młodzieżowy zespół.

Chłopcy nie posiadają się wprost z radości, że mają wreszcie swą własną maszynę, swój własny plan i sami walczyć będą o wykonanie tego planu. Jak dotychczas osiągają co dzień do 117 procent bazy akordowej. Postanawiają wszyscy, że nie obniżą produkcji, lecz będą dążyć do ciągłej poprawy.

— Nie będziemy tolerować żadnych spóźnień i nieusprawiedliwionych nieobecności w naszym zespole — zapowiada **kol. Walotek.**

— Naszym zadaniem jest produkować tyle, co starzy, doświadczeni przędzarze — dodaje **kol. Mielczarek.** — Porozumieliśmy się wszyscy ze sobą i postanowiliśmy przychodzić regularnie dzień w dzień i nie dopuścić nigdy do załamania planu produkcyjnego, chociażby tylko dziennego. Trudno bowiem odrabiać potem to, co raz się straciło.

Kol. Mielczarek pracuje już tutaj dwa lata, a nie miał jeszcze ani jednego spóźnienia, lub nieusprawiedliwionej nieobecności.

— Bo co tu dużo mówić. — stawia sprawę ostro przykręcacz, **tow. Ryszard Morawski** — gdyby ktoś „nygusował" po prostu usuniemy go z naszego zespołu. Dla nierobów nie ma u nas miejsca. W razie czego, poszlibyśmy do rady zakładowej, ażeby zmienili go i dali innego, pracowitego na to miejsce.

Starszy śrubownik **kol. Zygmunt Skonieczny** przyznaje ze skruchą, że dawniej zdarzało mu się nieraz spóźnić do pracy.

Ale teraz, gdy zorganizowaliśmy nasz własny zespół, gdy omówiliśmy między sobą dokładnie konieczność dyscypliny pracy, zrozumiałem dobrze, jak wielkie szkody przynosi Państwu i zakładom naszym taki lekceważący stosunek do pracy. Przyrzekłem sobie, że nie zawiodę zaufania kolegów i wspólnie z nimi **będę walczył o wykonanie planu.**

Dobrym współpracownikiem jest również **kol. Sobczyński,** który uchodzi **za wzór punktualności.**

Wszyscy chłopcy postanowili zapisać się do ZMP, zgłosili już swe kandydatury w kole fabrycznym. Na swej maszynie wywieszą ogromny znaczek ZMP-owski.

W ten oto sposób, zespół, składający się z młodych, lecz **świadomych swych zadań** robotników staje się dla innych wzorem **socjalistycznego, solidnego stosunku do pracy.** Zwalczając kategorycznie spóźnienia i opuszczania dni pracy bez usprawiedliwienia, dadzą dobry przykład innym, a sami będą wykonywać pomyślnie swe plany produkcyjne.

Dlatego — oświadczają zgodnie młodzi robotnicy — witamy z wielkim zadowoleniem opublikowany w prasie projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, która zapewnia honorowe odznaczenia i nagrody pilnym robotnikom i wypowiada walkę łazikom i nierobom, utrudniającym pracę uczciwym robotnikom.

Postępowi księża czechosłowaccy występują w obronie pokoju

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyła się dnia 4 kwietnia konferencja rzymsko-katolickich duchownych okręgu praskiego, na której poruszono szereg spraw, dotyczących współpracy księży w dziele pokojowej rozbudowy Republiki Czechosłowackiej.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której **wyrażają zdecydowaną wolę pokoju i potępiają zbrodniczą działalność podżegaczy wojennych.**

„Doświadczenia pierwszej i drugiej **wojny światowej dowodzą** — stwierdzają księża czechosłowaccy — że **przyczyną wojen jest ustró**[illegible] **styczny. Jeszcze nie zatarł**[illegible] **ostatniej wojny, a już zno**[illegible] **w których rządzą egoistycz**[illegible] **zmierzają do wywołania n**[illegible] **wojennej ze strachu, że na**[illegible] **kres uprawianemu przez n**[illegible]**skowi.**

Jako wierni uczniowie J[illegible] **stusa potępiamy zdecydow**[illegible] **gaczy wojennych. Wierzym**[illegible] **nież w innych krajach wsz**[illegible] **opowiedzą się zdecydowani**[illegible] **jem."**

Dziś zamieszczamy **4-ty rysunek** naszego **konkursu** p. t.



w drugą rocznicę planu Marshalla

Przyszłość należy do komunizmu

Sprawiedliwego i trwałego pokoju opartego na sojuszu francusko-radzieckim domaga się naród francuski

Maurice Thorez przedstawia program Francuskiej Partii Komunistycznej

(Dokończenie ze str. 1)

Cóż więc dziwnego, oświadczył mówca, że wydobywają one wszędzie na powierzchnię i popierają reżimy faszystowskie i że rozkazują one, by zarówno u nas, jak i w innych krajach zastosowano środki policyjne i antydemokratyczne, torujące drogę faszyzmowi?

ZDRADZIECKA ROLA KLIKI TITO

Na drugiej naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, postąpiono słusznie, demaskując stanowczo zdradziecką politykę Tito oraz jego bandy szpiegów i morderców, będących najemnikami imperializmu. Jakąż rolę odgrywa klika Tito? Tito i jego banda policyjna oderwały swój kraj od obozu pokoju i socjalizmu i zaprzedały go kapitalistom amerykańskim. Jugosławia stała się krajem dyktatury faszystowskiej, państwem policyjnym, ogromnym więzieniem, w którym mordowani są najlepsi synowie ludu, dochowujący wierności swemu ojczystemu krajowi, swemu ideałowi komunistycznemu i internacjonalistycznemu.

Imperialiści amerykańscy powierzyli Tito szczególne zadanie. Wspólnie z takimiż zdrajcami — jak on sam, ma on snuć spiski, wymierzone przeciwko nowym ustrojom w krajach demokracji ludowej. Ale procesy Rajka — Brankowa w Budapeszcie i Trajczo Kostowa w Sofii obróciły w niwecz nadzieje imperialistów. Tito otrzymał od swych mocodawców również drugie zadanie: wywołać zamieszanie w międzynarodowym ruchu robotniczym i w szerokim, światowym ruchu obrońców pokoju. Ale i w tej dziedzinie widać oczywiste fiasko podżegaczy wojennych.

KONIECZNOŚĆ SOLIDARNEJ WALKI O POKÓJ

Podobnie jak dawniej agresorzy faszystowscy — mówi Thorez — imperialiści amerykańscy przygotowują wojnę we wszystkich *kierunkach*, uciekając się do wszelkich środków. Groźba jest bardzo poważna. Pokój zawisł niejako na włosku. Ale narody, wielomilionowe rzesze prostych ludzi chcą i mogą zapobiec wojnie oraz uratować pokój pod warunkiem, jeśli się zjednoczą i będą działały wspólnie.

CIĘŻKA SYTUACJA WE FRANCJI

Charakteryzując sytuację we Francji — Thorez podkreślił, że należy ją rozpatrywać na płaszczyźnie sytuacji międzynarodowej, która nacechowana jest wzrostem agresywności obozu imperialistycznego a jednocześnie coraz silniejszym oporem, jaki przeciwstawia mu obóz demokratyczny.

Następnie Thorez omawia zgubne następstwa marshallizacji Francji. Odbudowa uległa zahamowaniu, produkcja nie rozwija się, wiele gałęzi narodowego życia gospodarczego znajduje się w stanie upadku. Niektóre jego gałęzie, jak np. przemysł lotniczy, zostały w zupełności zlikwidowane.

Wzrasta nieustannie liczba bezrobotnych. W chwili obecnej mamy przeszło 500 tysięcy bezrobotnych i półbezrobotnych.

Zagrożona jest również gospodarka rolna Francji.

Plan Marshalla — mówi Thorez — przeszkadza naszemu handlowi zagranicznemu, w szczególności naszemu handlowi ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Wreszcie olbrzymi ciężar wydatków wojskowych przytłacza nasz naród i uniemożliwia jakąkolwiekbądź poprawę sytuacji finansowej. Mimo setek miliardów nowych podatków, mimo pożyczek przymusowych i danin nadzwyczajnych, deficyt utrzymuje się nadal.

Od czasu, gdy ministrowie komuniści zostali usunięci z rządu, frank, wskutek czterech kolejnych dewaluacji, utracił dwie trzecie swej wartości. Poczynając od 1938 roku stopa życiowa mas pracujących obniżyła się o przeszło połowę.

Rząd, będący posłusznym wykonawcą woli przedsiębiorców, sprzeciwił się rozwiązaniu kwestii zwiększenia płacy roboczej i natychmiastowego przyznania dodatku wyrównawczego w kwocie 3 tysięcy franków, którego domagają się robotnicy. Stawia on do dyspozycji przedsiębiorców policję przeciwko strajkującym robotnikom i w ogóle sprzeciwia się poprawie sytuacji mas.

ZBRODNICZA WOJNA VIETNAMSKA

Mówca zatrzymuje się z kolei na sprawie zbrodniczej wojny kolonizatorów francuskich przeciwko ludowi vietnamskiemu, wojnie, która kosztowała już Francję, poza wielu miliardami franków, dziesiątki tysięcy istnień młodych ludzi.

Wojna ta — stwierdza Thorez — prowadzona jest wbrew porozumieniom z dnia 6 marca (1946 roku — Przyp. Red.), które przyznawały ludowi Vietnamu prawo do rządzenia swymi sprawami, do posiadania swej armii narodowej i policji oraz własnych finansów.

Prezydent Ho Chi-minh został ongiś przyjęty w Paryżu z honorami należnymi głowie państwa zagranicznego, ale kolonizatorzy nie chcą pogodzić się z utratą swych ohydnych przywilejów. Nie dopuścili oni do oparcia stosunków między Francją a Vietnamem na nowej podstawie, a przede wszystkim na prawie samookreślenia narodów.

Cała ludność Vietnamu — stwierdza Thorez — popiera swój rząd i swego prezydenta Ho Chi-minha. Demokratyczny rząd w Vietnamie kontroluje 90 procent terytorium tego kraju. Został on uznany przez dwa największe państwa kuli ziemskiej — Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową.

Zachłanność i dążenie do utrzymania ludów pod jarzmem kolonialnym — oto przyczyny wojny przeciwko Vietnamowi. Tłumaczą one również głęboko reakcyjną politykę imperialistów francuskich we wszystkich ich koloniach, nazywanych obłudnie „Unią Francuską". Obowiązkiem naszym jest demaskowanie i zwalczanie tej bestialsko-reakcyjnej polityki kolonizatorów oraz udzielenie praktycznego poparcia walce ludów kolonialnych o wyzwolenie i niezawisłość.

WSPANIAŁE POSTĘPY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Charakteryzując sytuację demokratycznego obozu antyimperialistycznego, Maurice Thorez mówi szczegółowo o wspaniałym rozwoju ZSRR we wszystkich dziedzinach życia. Podkreśla on postęp radzieckiego przemysłu i rolnictwa.

Dzięki niezwykłemu rozwojowi *gospodarki narodowej* wzrasta nieustannie materialny i kulturalny poziom życia ludzi radzieckich. Nieprzerwany wzrost produkcji i zwiększanie się wydajności pracy pozwoliły na trzykrotną od czasu zakończenia wojny obniżkę cen artykułów spożywczych i towarów powszechnego użytku.

Jakże bardzo — stwierdził Thorez — różni się to od sytuacji u nas i w innych krajach kapitalistycznych, gdzie warunki bytu ludu pracującego stają się coraz cięższe.

RADZIECKA POLITYKA POKOJU

Maurice Thorez stwierdził, że polityka pokoju, prowadzona przez Związek Radziecki, a odpowiadająca pragnieniom wszystkich narodów, wypływa z samego charakteru ustroju socjalistycznego, który nie zna sprzeczności właściwych systemowi kapitalistycznemu.

Związek Radziecki pozostaje niezachwianie wierny polityce pokoju określonej przez Lenina już w pierwszym dniu Rewolucji Październikowej. Lenin i Stalin podkreślali wciąż możliwość pokojowego współistnienia systemów socjalistycznego i kapitalistycznego.

Propozycje ZSRR na ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ (w sprawie zredukowania zbrojeń o jedną trzecią, zakazu broni atomowej i zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami: USA, Anglią, Francją, Chinami i Związkiem Radzieckim) — zostały powitane przez narody, jako cenny wkład do akcji obrońców pokoju.

ROZWÓJ EKONOMICZNY KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

Referent przytoczył cyfry, świadczące o rozwoju ekonomicznym krajów demokracji ludowej, osiągniętym dzięki braterskiej, prawdziwie bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego. Podkreślił on kontrast między tymi krajami, a Jugosławią, którą Tito i jego klika oddali pod jarzmo imperialistów amerykańskich, gdzie warunki życia mas pracujących pogarszają się z każdym dniem.

ZNACZENIE POWSTANIA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — mówił dalej Thorez — jest wielkim sukcesem obozu pokoju. Nigdy nie utożsamialiśmy narodu niemieckiego z katem — Hitlerem, nigdy nie kierowaliśmy się ciasnymi dążeniami do zemsty. Łącząc patriotyzm z jak najbardziej konsekwentnym i potężnym duchem internacjonalizmu proletariackiego, witamy gorąco Niemiecką Republikę Demokratyczną. Porozumienie z narodem niemieckim, będącym panem swych losów, wyzwolonym od swych złych przywódców — oto jedyne słuszne rozstrzygnięcie palącego problemu stosunków między Francją, a Niemcami.

INNE WIELKIE SUKCESY OBOZU POKOJU

Maurice Thorez przytoczył również inne fakty, świadczące o konsolidacji sił antyimperialistycznych i o sukcesach obozu demokracji i pokoju: wspaniałe zwycięstwo narodu chińskiego, którego bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim doprowadził do znacznego rozszerzenia obozu pokoju, do zwycięstwa demokracji na połowie obszaru Azji, utworzenie, poza Mongolską Republiką Ludową, Ludowej Republiki Chin i Ludowej Republiki Korei, Demokratycznej Republiki Vietnamskiej, która prowadzi słuszną walkę o swą niepodległość, rozwój ruchu robotniczego na całym świecie, wzmocnienie wielkich, międzynarodowych organizacji robotniczych i demokratycznych — Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, potężny rozwój światowego ruchu obrońców pokoju, który obejmuje setki milionów mężczyzn i kobiet.

Nigdy jeszcze — mówi Thorez — nie było takiego frontu pokoju na całym świecie, nigdy jeszcze dzieje nie znały takiego zjednoczenia międzynarodowego w imię pokoju.

APEL STAŁEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU

Mówiąc o uchwałach sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Thorez wezwał wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, by podpisali apel, żądający zakazu broni atomowej i stwierdzający, że rząd, któryby pierwszy zastosował broń atomową, byłby traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Nie ulega wątpliwości — oświadczył Maurice Thorez — że apel Stałego Komitetu, domagający się zakazu broni atomowej, znajdzie szeroki oddźwięk i że w ciągu najbliższych tygodni podpiszą go wielomilionowe rzesze.

My, z naszej strony dołożymy pod tym względem wszelkich wysiłków. Nasze uroczyste oświadczenie, że lud francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu, stanowcze określenie przez nas stanowiska, jakie zajęłyby masy pracujące, gdyby agresorzy „Paktu Atlantyckiego" odważyli się rozpętać wojnę antyradziecką — wszystko to wywołało wszędzie szeroki oddźwięk.

CHARAKTERYSTYKA WARUNKÓW POLITYCZNYCH WE FRANCJI

Znaczną część swego referatu mówca poświęcił charakterystyce sytuacji wewnętrzno-politycznej Francji.

We Francji — powiedział Thorez — rząd gwałci systematycznie elementarne prawa wolnościowe mas pracujących, prawa ruchu zawodowego, prawo strajku, prawo do zgromadzeń i manifestacji. Odbywa się nacechowana ksenofobią ofensywa przeciwko pracującym emigrantom — Polakom, Węgrom i innym. W ramach tejże polityki odmówiono wiz towarzyszom z bratnich partii komunistycznych i towarzyszom niemieckim, którzy mieli przybyć na nasz kongres. OTO — ŻELAZNA KURTYNA! Oto środki, zmierzające do wytworzenia przepaści między narodami, środki, przeciwko którym z oburzeniem protestujemy.

Towarzyszy, którzy nie mogli przybyć na nasz kongres oraz ich partie i narody zapewniamy o naszych jak najbardziej braterskich i gorących uczuciach.

Zamerykanizowane radio i prasa — oświadczył dalej Thorez — kontynuują kampanię oszczerstw i waśni. Chodzi o to, by sztucznie wytworzyć, według metod hitlerowskich, atmosferę pogromu w stosunku do klasy robotniczej, w stosunku do jej organizacji i jej działaczy oraz w stosunku do całego ruchu demokratycznego. Drogą tej kampanii i przy pomocy nikczemnych ustaw, które mają osłabić organizacje robotnicze i demokratyczne, przygotowuje się dojście do władzy generała de Gaulle'a.

Na podstawie wiarogodnych materiałów — mówi Thorez — zdemaskowaliśmy gaullistowski spisek przeciw ko klasie robotniczej i republice. Plany wroga zostały sparaliżowane. Musimy jednak zachować czujność.

Amerykanizacja wszystkich dziedzin życia Francji — stwierdza dalej mówca — doprowadziła do upadku sztuki i literatury. Degenerującej się sztuce burżuazji francuskiej przeciwstawiliśmy jednak sztukę, ożywioną realizmem socjalistycznym, zrozumiałą dla klasy robotniczej, sztukę, która pomoże klasie robotniczej w jej walce wyzwoleńczej.

Z radością i dumą stwierdzamy, że zrozumiała nas i udzieliła nam aprobaty najlepsza część pisarzy i działaczy sztuki, którzy cały swój talent oddają w służbę ludowi.

LUD FRANCUSKI NA FRONCIE WALKI O POKÓJ

W kraju naszym — mówi dalej Thorez — rozwija się z wielkim rozmachem walka o pokój w najróżnorodniejszych formach: zgromadzenia, manifestacje, petycje, głosowanie za pokojem, wystąpienia mas przeciwko fabrykacji i transportowi materiałów wojennych. Najważniejszym faktem jest to, że w walce tej klasa robotnicza bierze coraz większy udział. Robotnicy portowi Algeru, Tunisu i Francji odmawiają załadunku broni, przeznaczonej na prowadzenie wojny przeciwko ich braciom vietnamskim. Odmawiają oni wyładunku amerykańskich materiałów wojennych, przeznaczonych na agresję, przeciwko ich braciom radzieckim. Marynarze francuscy odmawiają przewożenia sprzętu wojskowego.

Walka o pokój nabiera poważnego rozmachu, ale jest to zaledwie początek. Należy wciągać do tej walki coraz szersze masy. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że naród pragnie pokoju.

Nie wystarczy jednak samego pragnienia — powinno ono znaleźć wyraz w czynach. Najbardziej palące zadanie polega na tym, by przekształcić wszędzie dążenie do pokoju w walkę o pokój. W tym celu musimy najpierw wyjaśniać wciąż wszystkim, kogo oszukuje wróg przy pomocy kłamstw i oszczerstw, na czym polegają głębokie przyczyny niebezpieczeństwa wojny, związane z systemem kapitalistycznym. Musimy udzielać odprawy kampaniom oszczerstwa, dywersji i prowokacji, organizować bojkot filmów, gazet, audycji radiowych, ugrupowań i poszczególnych jednostek, uprawiających propagandę wojenną.

Nasze deklaracje, stwierdzające, że naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wywołały wycie szakalów imperialistycznych oraz ich sługusów w prasie, zerwały bowiem one zasłonę obłudy, za którą agresorzy chcieli ukryć swe przygotowania do wojny. W ten sposób stworzyliśmy warunki, które skłoniły do poważnego namysłu wielu uczciwych ludzi nie wierzących dawniej w niebezpieczeństwo wojny. Wreszcie nasze deklaracje odzwierciedlały głębokie poczucie internacjonalizmu proletariackiego, ożywiające robotników - rewolucjonistów. Jak zawsze, wystąpiliśmy, jako Francuzi - patrioci, miłujący głęboko swój kraj, pełni troski o jego przyszłość i jego niepodległość, a równocześnie jako robotnicy — internacjonaliści, wierni apelowi, który rzucili przed stu laty Marks i Engels: „PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!"

NIEWZRUSZONA PRZYJAŹŃ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

Jako proletariusze bronimy przyjaźni francusko-radzieckiej za to wszystko, co zawdzięcza międzynarodowy ruch robotniczy Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Już przeszło 30 lat temu wierzyliśmy w rewolucję socjalistyczną, wierzyliśmy w Lenina i Stalina — i mieliśmy słuszność.

Rewolucja Październikowa uratowała Francję i cały świat od barbarzyństwa faszystowskiego. Jakże moglibyśmy teraz, po 30 latach wspólnych doświadczeń, gdy Związek Radziecki, którego potęga wciąż wzrasta, wskazuje wszystkim narodom drogę wiodącą do socjalizmu, szczęścia i pokoju — wyrażać mniej stanowczo i mniej gorąco nasze uczucia przywiązania i solidarności w stosunku do naszych braci radzieckich!

DWA MYLNE POGLĄDY NA WOJNĘ

Niektórzy — oświadcza następnie Thorez — mówią, że wojna jest nieuniknona. Powinniśmy stanowczo zwalczać ten równie mylny, jak szkodliwy pogląd. Już na konferencji w departamencie Sekwany w roku ubiegłym potępiliśmy ten pogląd, podobnie, jak i drugi — równie mylny i jeszcze bardziej szkodliwy. Niektórzy ludzie mówią mianowicie: ostatecznie, jeśli zacznie się wojna, wszystko runie i wtedy będziemy mogli szybciej skończyć z kapitalizmem. Ci, którzy tak myślą, stają się obiektywnie wspólnikami podżegaczy wojennych.

Innym ważnym aspektem walki o pokój jest stałe i systematyczne demaskowanie i obalanie kłamliwych oświadczeń wroga, który aktywnie przygotowuje się do wojny, mówiąc wszędzie o pokoju, mówiąc o „Europie", jak mówił dawniej Hitler, lecz wyłączając przy tym z Europy dwie trzecie jej całości. „Parlament europejski", „rząd światowy" — to równie oszukańcze słowa, maskujące ujarzmienie narodów Europy Zachodniej przez imperialistów amerykańskich i osłaniające przygotowania do wojny antyradzieckiej.

O ZJEDNOCZENIE MAS PRACUJĄCYCH

Uważamy za rzecz pożyteczną powtórzyć znów, że my, komuniści, żądając dla siebie prawa wypowiadania we wszelkich okolicznościach swego punktu widzenia, doskonale rozumiemy, że inni inaczej odnoszą się do wielu problemów, włączając w to również tak doniosłe zagadnienie głębokich przyczyn nowej groźby wojny i środków, mogących uratować pokój.

Konieczne jest przede wszystkim zjednoczenie mas pracujących. Robotnicy zawsze lepiej widzą bezpośredni związek między rządową polityką wojny i reakcji, a polityką niskiej płacy roboczej i ruiny mas pracujących.

Thorez przytoczył przykłady, świadczące o tym, iż jedność działania nie ogranicza się już do walki o żądania, czysto ekonomicznej natury. W naszej walce o jedność — ciągnął mówca — winniśmy uczynić specjalne wysiłki w stosunku do robotników - socjalistów. W wielu sprawach robotnik-socjalista myśli tak samo, jak jego brat — robotnik-komunista. Należy z nim mówić po bratersku, przekonywująco, nigdy nie pozwalając sobie na zbędne krzyki i obraźliwe deklaracje. Nie znaczy to, byśmy mieli wyrzec się stanowczego demaskowania polityki zdrady przywódców partii socjalistycznej, będących obrońcami interesów burżuazji i agentami imperializmu zagranicznego, najbardziej gorliwymi obrońcami „planu Marshalla" i „Paktu Atlantyckiego"; inicjatorami brudnej wojny w Vietnamie—na czele z Moutet (były minister terytoriów zamorskich — Przyp. Red.) demaskowania łamistrajków na czele z Jules Mochem.

Konieczne są także wielkie wysiłki w kierunku rozszerzenia i zacieśnienia sojuszu z robotnikami-katolikami.

Thorez nawoływał również do wzmożenia aktywności partii wśród chłopstwa, kobiet i młodzieży.

JEDENAŚCIE PUNKTÓW PROGRAMU

Partia nasza — oświadczył Thorez — nawołuje do jedności działania w dążeniu do realizacji następującego programu:

1 Wyrzeczenie się „planu Marshalla" oraz wypowiedzenie „Paktu Atlantyckiego" i wszystkich uzupełniających go porozumień, czynny udział Francji we wszystkich wysiłkach, zmierzających do ustanowienia demokratycznego, sprawiedliwego i trwałego pokoju, opartego na przestrzeganiu Karty Narodów Zjednoczonych, potwierdzenie sojuszu francusko - radzieckiego, stanowiącego gwarancję pokoju i bezpieczeństwa Francji.

2 Bezwzględny zakaz broni atomowej, wprowadzenie ścisłej kontroli międzynarodowej; by zapewnić wykonanie tego punktu, każdy rząd, który pierwszy użyje bomby atomowej, będzie uważany za zbrodniarza wojennego; zawarcie paktu pokoju między Francją, ZSRR, USA, Anglią i Chińską Republiką Ludową.

3 Wykonanie układów poczdamskich w sprawie denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przestrzega tych układów, wypowiedzenie układów, zawartych z marionetkowym rządem Niemiec Zachodnich, zerwanie stosunków z tym rządem, który znajduje się w służbie amerykańskich podżegaczy wojennych, zrealizowanie w stosunku do Niemiec polityki, zapewniającej nasze bezpieczeństwo i zachowującej nasze prawa do odszkodowań oraz popierającej niemieckie siły demokratyczne i miłujące pokój.

4 Natychmiastowe położenie kresu wojnie w Vietnamie i odwołanie korpusu ekspedycyjnego, uznanie Demokratycznej Republiki Vietnamu, poparcie kolonialnych ludów w ich walce o wolność i niezawisłość.

5 Zwiększenie płacy roboczej i zastosowanie ruchomej skali, wypłacenie wszystkim pracującym comiesięcznego dodatku wyrównawczego w kwocie 3 tysięcy franków, zastosowanie ustawy o umowach zbiorowych z wprowadzeniem zagwarantowanego minimum płacy, zadośćuczynienie słusznym żądaniom byłych kombatantów, ofiar wojny, byłych jeńców wojennych, bezrobotnych, emerytów, ofiar klęsk żywiołowych i starców, obrona naszego przemysłu przed zakusami i pogróżkami imperializmu amerykańskiego.

6 Uzdrowienie francuskiej gospodarki rolnej drogą polityki opartej na ustanowieniu stałych i korzystnych cen produktów rolnych, na obronie naszych podstawowych upraw przed wielkimi eksporterami spoza Atlantyku i innymi.

7 Ponowne nawiązanie normalnych stosunków handlowych z krajami środkowej i Wschodniej Europy.

8 Demokratyczna reforma systemu podatkowego, silne zredukowanie wydatków wojskowych, wyasygnowanie znacznej części kredytów wojskowych na odbudowę i budownictwo mieszkaniowe.

9 Utrwalenie zdobyczy demokratycznych, zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych, którym zagrażają wielcy kapitaliści francuscy i amerykańscy.

10 Obrona legalności republikańskiej i swobód konstytucyjnych (prawo strajku, wolność słowa, wolność zgromadzeń, zrzeszeń i demonstracji), zniesienie nikczemnych ustaw, skasowanie rozkazu de Gaulle'a, w myśl którego można samowolnie pozbawiać obywateli ich praw obywatelskich, zaprzestanie prześladowań robotników broniących swego kawałka chleba oraz patriotów, broniących pokoju i wybrańców ludu francuskiego, wiernych swym mandatom, rozbrojenie i rozwiązanie paramilitarnych formacji wojny domowej zorganizowanych przez RPF (organizacja gaullistowska).

11 Zrewidowanie zarządzeń, które pociągnęły za sobą bezkarność wielu zdrajców, ukaranie przekupujących i przekupywanych, uwolnienie bojowników ruchu oporu, strajkujących i obrońców pokoju, samowolnie uwięzionych lub zasądzonych.

Oto — dodał Thorez — program, który przedstawiamy do aprobaty masom ludowym.

OCENA DZIAŁALNOŚCI PARTII I JEJ ZADAŃ

Ostatnią część swego referatu Maurice Thorez poświęcił krytycznej analizie działalności partii komunistycznej, powstałej i wyrosłej w walce o pokój.

Referent stwierdził, że działalność partii była pozytywna. Lud zna swych obrońców i wyraża im swe zaufanie, oddając im coraz więcej głosów. Wynikają stąd szczególnie wielkie zadania dla komunistów.

Thorez wskazał błędy, które należy naprawić.

Największym błędem — powiedział mówca — jest niedocenianie niebezpieczeństwa wojny i równocześnie niedocenianie sił klasy robotniczej, sił obozu pokoju. Drugim błędem jest sekciarstwo, które — podobnie jak oportunizm — tłumaczy się niewiarą w masy i przeszkadza Partii w jej ruchu naprzód. Należy je bezlitośnie zwalczać. Należy jednak również uchronić się przed penetracją policyjną, która dąży do podkopania Partii od wewnątrz, przed penetracją titowców i trockistów, których wykorzystują obecne koła rządzące i ich mocodawcy amerykańscy. Wynika stąd konieczność surowej czujności rewolucyjnej, utrzymania centralizmu demokratycznego i kontroli oddolnej, jak również stałej krytyki i samokrytyki.

KOŃCOWE SŁOWA THOREZA

Walcząc o pokój — powiedział na zakończenie Thorez — walczymy o socjalizm, o komunizm, walczymy o najpiękniejszą i najsłuszniejszą sprawę.

Społeczeństwo kapitalistyczne skazane jest na zagładę. Powinno ono ustąpić i ustąpi miejsca socjalizmowi i komunizmowi. Nowe stosunki produkcji, oparte na zbiorowej własności środków produkcji, pozwolą na bezgraniczny rozwój sił wytwórczych i wszystkich zdolności człowieka, który stał się panem przyrody. Wówczas zapanują na całym świecie szczęście i pokój. Wówczas dość będzie dla wszystkich „chleba i róż".

Do roboty, towarzysze! Do boju — z wiarą w siły klasy robotniczej, siły ludu, z wiarą w przyszłość, która, cokolwiek by się stać miało — należy do komunizmu! Walczmy z najwyższą energią i przekonaniem o pokój, o niezawisłość narodową, o Francję!

Niech żyje Francuska Partia Komunistyczna! Niech żyje wolna, demokratyczna i niezawisła Francja! Niech żyje komunizm! Niech żyje pokój!

6 kwietnia

Z ŻYCIA PARTII

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1 odbędzie się zgodnie z rozkładem w godz. od 17 do 19 konsultacja n. t. „Materializm dialektyczny i historyczny".

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

UWAGA, SEKRETARZE PODST. ORG. PART. I ODDZ. ORG. PART. DZIELNICY BAŁUTY!

W dniu dzisiejszym, tj. 6 bm. o godzinie 17 odbędzie się odprawa w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71. Obecność towarzyszy obowiązkowa.

Zwiększony ruch w sklepach

W okresie przedświątecznym znacznie zwiększone zostało zaopatrzenie sklepów łódzkich w owoce i nowalijki, po cenach dostępnych dla szerokich rzesz ludzi pracy. Gospodynie łódzkie w pokaźnych ilościach kupują wysokogatunkowe suszone śliwki i rodzynki. Ukazały się również w sprzedaży w handlu uspołecznionym ogórki kiszone, których brak dawał się odczuwać. Centrala Ogrodnicza w Łodzi przygotowała 450 beczek ogórków kiszonych.

Młodzież akademicka podnosi poziom swej nauki

Narada produkcyjna studentów — prawników

Podniesienie poziomu nauki, wydatne zmniejszenie ocen niedostatecznych, planowe, terminowe ukończenie studiów — oto naczelne zadania, stojące obecnie przed **Zarządami Uczelnianymi ZAMP-u.** O tym, że młodzież akademicka w pełni docenia doniosłość tej akcji, najlepiej świadczą **wspólne konferencje przedstawicieli studentów i grona profesorskiego.**

W auli **Wydziału Prawa U. Ł.** odbyła się onegdaj pierwsza tego rodzaju **narada produkcyjna studentów - prawników** z udziałem dziekana, licznie przybyłych profesorów oraz pracowników administracyjnych Wydziału Prawa U. Ł.

Ponad 200 studentów, reprezentujących wszystkie lata studiów, obradowało nad sposobami i środkami, które przyczyniłyby się do zmniejszenia „odsiewu" wśród studentów prawników. Na Wydziale Prawa stan ten nie jest zadowalający. „Odsiew" jest tu największy spośród wszystkich wydziałów wyższych uczelni łódzkich. W roku akademickim 1948/49 na pierwszym roku studiów Wydziału Prawa ilość repetentów oraz rezygnujących ze studiów wyniosła 68 proc. Nic więc dziwnego, że ten niepokojący objaw stał się sygnałem ostrzegawczym nie tylko dla władz uczelni, ale również dla szerokich rzesz młodzieży akademickiej.

W trakcie obrad zabierali głos przedstawiciele poszczególnych lat studiów. Rzeczowo i wyczerpująco analizowali oni przyczyny tak wysokiego procentu „odsiewu". Szczególny nacisk położono na konieczność umasowienia zespołów samopomocy naukowej oraz wprowadzenia indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa w nauce. Przez kolektywną pracę, przez organizowanie repetytoriów z udziałem profesorów lub asystentów będzie można podnieść poziom nauki. Obecnie przy Wydziale Prawa istnieje 21 zespołów samopomocy naukowej, obejmujących 354 osoby. Ilość zespołów jest zbyt nikła, a i profesorowie nie dość się interesują ich pracami.

Przedstawiciele pierwszego i drugiego roku studiów zwracali się do władz uniwersyteckich o położenie większego nacisku na pełne obsadzenie katedr przedmiotów marksistowskich. Np. wykłady z zakresu materializmu historycznego i dialektycznego nie odbywają się zgodnie z planem. Przedstawiciel IV roku Ekonomii U. Ł. wskazał na trudności, piętrzące się przed studentami ostatniego roku ekonomii, spośród których 80 procent pracuje w przemyśle łódzkim. Dzięki reorganizacji studiów ekonomicznych, dzięki wprowadzeniu wykładów ekonomii marksistowskiej i zasad socjalistycznego planowania, studenci z IV roku ekonomii mogą w swej pracy zawodowej stosować praktycznie wiadomości, zdobyte na uczelni. W celu najrychlejszego pełnego uczestnictwa w realizacji Planu 6-letniego, studenci ostatniego roku ekonomii zobowiązali się do jak najszybszego zakończenia studiów.

Troska o terminowe ukończenie studiów przebijała ze wszystkich wypowiedzi w toku dyskusji. Padały liczne, zarówno indywidualne, jak i zespołowe zobowiązania, dotyczące składania egzaminów w przewidzianym terminie. Studenci prosili o wcześniejsze ustalanie i ogłaszanie terminów egzaminacyjnych, przez co będą mogli odpowiednio przygotować się do zdawania.

Prodziekan Wydziału Prawa, prof. dr. Litwin, zapewnił zebranych, że zarówno administracja dziekanatu, jak i całe grono profesorskie Wydziału Prawa weźmie pod uwagę słuszne dezyderaty, wysuwane na konferencji. W tym celu powołana zostaje specjalna Komisja, w skład której wejdą profesorowie oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej. Komisja zajmie się wykonaniem dzisiejszych uchwał i dbać będzie **o podnoszenie poziomu nauczania wśród studentów Prawa.**

(bie)

Miejska Straż Pożarna dla uczczenia 1 Maja

Pracownicy Warsztatów Mechanicznych i Referatu Sprzętu Silnikowego Straży Pożarnej m. Łodzi, odpowiadając na apel cementowni „Grodziec" zobowiązują się — dla uczczenia dnia 1 Maja — wyremontować jak największą ilość pojazdów mechanicznych i sprzętu pożarowego, oddać je przedterminowo do użytku celem zabezpieczenia mienia państwowego oraz dobytku ludności robotniczej Łodzi.

Równocześnie pracownicy Warsztatów Mechanicznych i Referatu Sprzętu Silnikowego wzywają wszystkie jednostki Straży Pożarnej do podejmowania długofalowych zobowiązań dla uczczenia Święta Robotniczego.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

To i owo

„Cenne" dary

T. zw. „plan Marshalla" — jak to już dziś powszechnie u... polega przede wszystkim na tym, by umożliwić przemysłowcom am... rozładowanie składów, pęczniejących od małowartościowych i ... nych towarów. Przy pomocy aparatu „pomocy" marshallowski... żałe paskudztwa „wtrynia się" przymusowo europejskim odbi...

Mechanizm — prosty, nieskomplikowany i prawdziwie „... rzy płacą za nie dolarami, nabijając kabzy kapitalistów i fabryk... W krajach demokratycznych, uniezależnionych od dolara, tak... kwalifikowane są, jako pospolite oszustwo, podlegające wysok... karnej. Ale w marshallowskim gronie dzieje się inaczej. Oto...

Jeden z amerykańskich producentów t. zw. proszku jajecz... „na zbyciu" — bagatelka! — 32 miliony funtów tego „odżyw... tykułu, zalegającego od lat składy fabryczne. Fabrykant za... władzom miejskim Nowego Jorku nabycie milionowych zapas... nego proszku po cenie „zniżonej". Rzeczoznawcy z nowojor... działu zdrowia orzekli jednak, że proszek jajeczny nie nadaje ... życia, że jest po prostu szkodliwy i trujący.

Wówczas fabrykant przypomniał sobie o możliwościach ... wych, wynikających z t. zw. „pomocy" marshallowskiej. A przyp... sobie o tym zbawczym „wyjściu z sytuacji", udał się, gdzie na... co potrzeba — i wkrótce transport 32 mil. funtów zepsutego ... jecznego został... sprzedany W. Brytanii, w ramach „planu Mar... wiście po cenie korzystnej dla producenta.

Co poczną Anglicy z tym „cennym" zamorskim artykułem „... wym", nie wiemy. Być może, rzucą to świństwo do morza, być ... rządzą z tego jakiś nawóz sztuczny, dla użyźnienia brytyjskich ... dów. Jedno jest wszakże pewne: zleżały amerykański pros... jeczny, jest o wiele gorszy, aniżeli... świeże jaja importowane ...

OD DZIŚ KOBIETY

poprowadzą wozy tramwajowe

12 kobiet — motorniczych uzyskało prawo jazdy

W dniu dzisiejszym **Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi** przeżywały niecodzienną uroczystość. **12 kobiet** — po ukończeniu kursu dla motorniczych — **otrzymało prawo prowadzenia wozów tramwajowych.**

Kobiety te, zatrudnione przedtem w MZK jako konduktorki, ukończyły miesięczny kurs jazdy i od dziś wyruszą już samodzielnie na miasto.

Podczas uroczystości, która odbywała się w I zajezdni przy ul. Tramwajowej 6, nowym motorniczym składali życzenia przedstawiciele Dyrekcji MZK, organizacji partyjnej i związku zawodowego.

Kobiety-motorniczowie zobowiązały się do wzorowego pełnienia obowiązków, chcąc okazać swą sumienną pracę, że w niczym nie będą na tych stanowiskach gorsze od mężczyzn.

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

PZPW Nr 36 zwyciężyły w eliminacji na MTP

Wiadomość, że uzyskaliśmy pierwsze miejsce w eliminacji na XXIII Targi Poznańskie, lotem błyskawicy obiegła nasze zakłady.

Szczególnie dumni są tkacze, którzy wytwarzali towar na wystawę. Cieszą się oni z tego, że ich praca została właściwie oceniona.

W końcowej eliminacji uczestniczyło 8 zakładów, a mianowicie: PZPW Nr 1, 3, 35, 36, 37, 38, 39 i 40. Chociaż konkurs stawiał bardzo wysokie wymagania, mimo to na 183 eksponaty 124 uznano za dobre.

Na ogólną ilość przyznanych nam 12,36 punktów za pierwsze miejsce, największą ilość punktów, mianowicie 3,65, otrzymaliśmy za jakość, 2,61 punktów za estetyczny wygląd towaru, 3,1 pkt. za dobroć oraz 2 pkt. za ilość.

Wyróżnienie to obowiązuje naszą załogę do dalszej czujności na odcinku produkcji oraz wytężonego wysiłku nad ciągłym podnoszeniem jakości.

Tak rozumiejąc swą rolę robotnicy PZPW Nr 36 składają dowód, że kroczą w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w Polsce.

B. Łukaszewicz
PZPW Nr 36.

Coraz więcej zobowiązań 1-Majowych

W ramach Czynu 1-Majowego pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego (artykuły spożywcze) zobowiązali się do dnia 30 października br. wykonać roczny plan sieci sklepów, przekraczając go do końca roku o 17 procent, a roczny plan obrotów do 30 listopada 1950 roku. Celem **dalszego usprawnienia zaopatrzenia świata pracy wprowadzona będzie we wszystkich dzielnicach sprzedaż w dni powszednie od godz. 6 do 22, a w niedziele i święta od 9 do 15.**

Postanowiono również do dnia 30 kwietnia uruchomić własną świetlicę **i rozszerzyć współzawodnictwo w ramach „Wzorowej obsługi konsumenta"** przynajmniej w 25 procentach posiadanych placówek.

Podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych, których treść dowodzi, że pracownicy MHD dobrze pojęli stojące przed nimi i handlem uspołecznionym zadania. Należą do nich: wzorowa obsługa, obniżenie kosztów własnych, podniesienie dyscypliny pracy, oszczędność. Tak więc pracownicy sklepu Nr 25 wezmą czynny udział w ruchomej sprzedaży w dniu Święta 1 Maja, lustratorzy sklepów będą do 30 kwietnia pracować o godzinę dłużej, a pracownicy sklepu Nr 11 zobowiązali się: — nie dopuszczać do zepsucia jakichkolwiek artykułów, zmniejszyć zużycie papieru o 20 procent, opakowania zwrotne oddawać w takim stanie, aby mogły być całkowicie wykorzystane, zmniejszyć zużycie prądu o 20 procent. Pracownicy działu handlowego zobowiązali się zaopatrywać sklepy w wyroby PMS dwiema platformami — zamiast dotychczasowych trzech, co w sumie da 168.000 zł oszczędności miesięcznie.

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych

Pracownicy Składnic Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Łodzi zobowiązali się przedterminowo, do 30 listopada 1950 roku, wykonać roczny plan obrotó... do końca roku nadwyżk... ści 11,6 proc.

Jako Czyn 1-Majowy ... Centrali postanawiają do ... rb. powiększyć zaplano... o 11,5 proc.

PBP Nr 2

Na apel i wezwanie, ... pracowników PPB Zjedn... kie, załoga PBP Nr 2 ... wiązania dla uczczenia ... ja, postanawiając wykon... ny plan przerobowy prz... o 15 dni wcześniej, czyli ... dnia 1950 r., zaoszczęd... sposób ponad 25 tysięcy ... zaoszczędzić do końca ro... riałach i kosztach ogóln... dzonych budowli 70 ... tych; skrócić czas bud... nów Centrali Tekstylnej ... cy i 1 tydzień, a w fa... Nr 1 — o 7 tygodni, pr... czędzi się 45.600 robocz...

Oddział Transportowy ... stwa postanowił zwiększ... ja współczynnik wykor... jazdów mechanicznych o ... nie na jeden samochód c... pozwoli na zwiększenie ... 20 procent.

Czyn 1-Majowy

Pracownicy Starostwa Grodzkiego Północno-Łódzkiego jako Czyn 1-Majowy postanowili oczyścić chodniki przy ul. Zawiszy, wziąć udział w niedzielę 23 bm. w odgruzowaniu Bałut oraz pomóc przy budowie sali świetlicowej.

* * *

Członkowie pracowniczego ogródka działkowego „Kolejarz w Łodzi" postanowili, jako Czyn 1-Majowy, wysadzić żywopłotem teren przeznaczony na ogródek jordanowski, wysadzić topole wokół boiska oraz wysadzić krzewami i drzewami owocowymi 18 nowoprzydzielonych działek. Jednocześnie działkowcy-kolejarze wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkich działkowiczów z miasta Łodzi.

* * *

Pracownicy Centralne... Przemysłu Mięsnego Dy... kiej dla uczczenia Św... uchwalili wykonać roczny ... tu towarowego do dnia ... br., usprawnić zaopatrz... pracy, zorganizować w... gady sprzedawców we wł... pach mięsnych, podnieść ... tyczny tych sklepów ora... szyć termin otwarcia ... punktów detalicznej sprze...

Kwiatki z oślej łączki

Zamiast jarzyn wyrosły-papierki

Dzieje placu pod uprawę przyznanego przez MRN Szkole Przemysłowej

Przy ul. Przyszkole mieści się duży, niewykorzystany plac, który z powodzeniem mógłby zostać użyty pod uprawę. Do tego samego wniosku doszła dwa lata temu (dokładnie: w kwietniu 1948 roku) **Miejska Rada Narodowa w Łodzi,** przydzielając plac ten Szkole Przemysłowej przy ul. Przyszkole 46 — **pod uprawę jarzyn.** W szkole zapanowała radość: „Będziemy mieli jarzyny i warzywa z własnego ogrodu" — cieszyli się uczniowie, zwłaszcza ci, którzy korzystają z miejscowego internatu i stołówki.

Był jeszcze czas tego samego roku wiosną — na zajęcie się siewem i sadzonkami. Ale mija już wiosna, a pole... **wciąż leży odłogiem.**

Stos akt, który uzbierał się od tego czasu w tej sprawie, wznosi się już okazale — zamiast jarzyn wyrosły papierki, mianowicie, **korespondencja między dyrekcją Szkoły a Wydziałem Gospodarczym Zarządu Miejskiego.** Z akt wynika, że: najpierw — nie miał kto zrobić pomiarów placu, dalej, że zlecono wykonanie pomiarów odpowiedniemu wydziałowi. Na liczne zapytania przychodziły liczne odpowiedzi, nie rozwiązujące jednak zagadnienia. Ostatnie pismo ze stycznia br. w tej sprawie **rozpoczyna sprawę od nowa:** „Dyrekcja szkoły prosi o przydzielenie 2 tys. metrów kwadratowych placu pod uprawę jarzyn..."

Sprawą tą zainteresował się wreszcie jeden z radnych DRN — Południe i przekazał ją DRN — Śródmieście do rozpatrzenia i wyciągnięcia wniosków.

* * *

Kto ponosi winę za niewypełnienie uchwały MRN w sprawie placu przy ul. Przyszkole?

Przede wszystkim **Komisja Kontroli przy MRN,** która zajmuje się wprawdzie kontrolowaniem działalności rozmaitego rodzaju instytucji, ale snać zbyt mało dba o swe własne podwórko. Dobrze się stało, że MRN podjęła słuszną uchwałę, natomiast fakt jej niewykonania w pewnej mierze godzi w celowość uchwał Rady.

Dalej — **Wydział Gospodarczy przy Zarządzie Miejskim** ograniczył się do roboty typowo biurokratycznej, papierkowej, prowadząc bezskuteczną korespondencję, a nie uważając za wskazane przyśpieszyć sprawę, ewentualnie wskazać dyrekcji Szkoły drogi wyjścia z tego błędnego koła.

Takie bezduszne podejście do poważnej sprawy rzuca charakterystyczne światło na system i styl pracy Wydziału. Korespondencja wędrowała w jednym mieście przez dwa lata z jednego biurka na drugie, z jednej ulicy na drugą — i nic z tego nie wynikło. A w tym samym czasie działy się w naszym Państwie Ludowym i w naszym mieście robotniczym wielkie rzeczy: klasa robotnicza przy warsztatach przyśpieszyła wykonanie planów produkcyjnych, powstawały pomysły racjonalizatorskie, usprawnienia i ulepszenia, wprowadzano szybsze i lepsze metody pracy. Lecz Wydział Gospodarczy obojętnie przechodził obok tych wielkich wydarzeń, nie wyciągając z nich żadnych wniosków dla swej codziennej pracy, nie biorąc z nich przykładu.

* * *

DRN — Śródmieście, która obecnie sprawą tą się zajmuje, z pewnością jeszcze tej wiosny postara się sprawę tę załatwić pomyślnie i Szkoła Przemysłowa będzie wreszcie mogła mieć jarzyny z własnego ogrodu.

Wydaje się jednak, że opisane przez nas fakty powinny wzbudzić **niepokój i czujność** zarówno wśród radnych MRN, jak i wśród czynników odpowiedzialnych za pracę niektórych wydziałów Zarządu Miejskiego. Wzmożenie kontroli wykonania uchwał MRN, zmiana stylu pracy wydziałów — oto wnioski, jakie należy wysnuć na przyszłość. Nie wystarczy uchwalać: trzeba dbać o to, aby **słuszne sprawy były załatwiane we właściwy sposób.** Z pewnością organizacja partyjna przy Zarządzie Miejskim w zmienionym po ostatnich wyborach składzie do spraw tych przywiązywać będzie odpowiednią wagę.

M. Zal.

Przyspieszyć remonty mieszkań

Ospałe tempo robót brygad MPB

Już od kilku tygodni prowadzone są **remonty domów mieszkalnych, finansowane z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.** Rozpoczęto już remonty **283 budynków,** spośród administrowanych przez Zarząd Nieruchomości oraz domów prywatnych, zamieszkałych przez rodziny robotnicze.

Dotychczasowy bilans remontów nie jest jednak zadowalający. W ubiegłym roku remonty rozpoczęte zostały dopiero jesienią i prowadzone były bardzo ospale. Nic więc dziwnego, że fundusze, przeznaczone na ten cel dla Łodzi, wykorzystano zaledwie w 65 procentach, co wyraziło się w kwocie 500 milionów złotych. W roku bieżącym z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przeznaczono dla Łodzi **1.400 milionów złotych,** co pozwoli na przeprowadzenie gruntownych remontów ponad 1500 budynków mieszkalnych. Większość robót, pokrywanych z FGM, przekazano **Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu.**

Jak dotąd, roboty remontowe nadal prowadzone są w sposób zbyt powolny, a styl pracy murarzy, cieśli i t. p., jest taki sam, jak **20 lat temu.** A przecież w budownictwie dokonał się w ubiegłym roku **olbrzymi przełom** na odcinku organizacji pracy, rozwija się indywidualne i zespołowe współzawodnictwo, wprowadzono system trójkowy i potokowy, pozwalający na kilkuset - procentowe przekraczanie norm produkcyjnych. Ten przełom wcale nie objął naszych łódzkich brygad remontowo - budowlanych MPB.

Murarze, cieśle, zduni, malarze zatrudnieni przy remontach, nie podjęli wezwań, rzuconych przez ich kolegów, **stawiających nowe domy.** Nic więc dziwnego, że mimo olbrzymich sum, przeznaczonych na remonty mieszkań robotniczych, mimo znacznej poprawy na odcinku zaopatrzenia materiałowego, remonty domów **wloką się nieraz miesiącami.**

Robotnicy łódzcy, biorący w swych zakładach produkcyjnych masowy udział w akcji współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, słusznie żądają **przyśpieszenia remontów mieszkań,** słusznie domagają się na zebraniach DRN **przeprowadzenia kontroli** wykonywania planów przez MPB, od którego zależy, czy kilka tysięcy rodzin robotniczych jeszcze tego roku uzyska lepsze warunki mieszkaniowe.

Organizacja partyjna, jak i aktyw związkowy przy Miejskim Przedsiębiorstwie Budowlanym winny również bacznie śledzić i przypilnować całkowitego wykonania tegorocznych planów remontowych.

Do ich zadań należy również organizowanie współzawodnictwa i propagowanie szybkościowych metod pracy. (bie)

Ogłoszenia drobne

2. 4. 50 r. zaginął młody w... czarny, kark jasny. Prosz... dzić za wynagrodzeniem ... Korpiak



Co pisała prasa łódzka 6 kwietnia 1930 r

MASARNIE PEŁNE — KUPUJĄCYCH BRAK

W rozważaniach na temat ruchu przedświątecznego w sklepach — „Kurier Łódzki" pisze, że rzeźnicy łódzcy znaleźli się w prawdziwym kłopocie. Przygotowali oni, mianowicie, jak zwykle przed świętami spore zapasy szynek wędzonych, boczków i innych świątecznych specjałów — które **zapełniają ściany masarni — bez widoku na zjawienie się kupujących.** Nadchodząca Wielkanoc — będzie dla kupiectwa łódzkiego najczarniejsza od szeregu lat. Ej, ten kryzys — kończy ze smutkiem pismo.

AMATORZY WIĘZIENIA

W dniu wczorajszym do bram więzienia przy ul. Kopernika zapukało kilka osób. Niezwykli goście wyrazili chęć przebywania w więzieniu, gdzie spodziewają się otrzymać dach nad głową i łyżkę ciepłej strawy. — „Signum temporis" — pisze wspomniany wyżej „Kurier Łódzki".

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W BUDAPESZCIE

W Budapeszcie, podczas wielkiej manifestacji bezrobotnych doszło do starcia z policją. Szereg osób zostało zabitych, jest duża liczba rannych. Policja przeprowadza masowe aresztowania. („Gł. Por.").

EGZEKUCJA W KALKUCIE

W Kalkucie została wykonana egzekucja na 14 przywódcach ostatnich rozruchów. Zostali oni przywiązani do wylotów armat i rozszarpani przez kule.

ARESZTOWANIA CHŁOPÓW

Policja niemiecka aresztowała na polecenie władz sanacyjnych dziewięciu chłopów polskich, uczestników kongresu chłopów - lewicowców w Berlinie.

Na stacji kolejowej w Zbąszyniu — policja niemiecka przekazała aresztowanych chłopów — policjantom polskim. Są to chłopi bezrolni i małorolni z różnych okolic kraju.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwety".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś o godzinie 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Kurczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od godz. 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34. tel. 181-34)

Dziś o godz. 18 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA" (Traugutta 1)

Dziś o godz. 19.30 komedia C. Goldoniego: „Oberżystka".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół łódzki (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

REPREZENTACYJNY CYRK NR 1 Plac Niepodległości WIELKI PROGRAM NOWOŚCI NA ROK 1950

otwarcie 1 dzień Świąt godz. 16 i 19.30

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie" godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo" I seria — godz. 16, 18.30, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) Dziewczę z północy" godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 14" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Kurhan Małachowski" godz. 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „W pogoni za mężem" — godzina 17.30, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni" godz. 17.30, 20 —

ROMA (Rzgowska 84) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmenii" godzina 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Miasto westchnień" godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Awantura na wsi" godz. 17.30, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu" godz. 15.30, 18, 20.30.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Wilki morskie" godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Nowy dom" godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Skandal" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

CZWARTEK 6 KWIETNIA 1950

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert z Katowic w wykonaniu zespołu instrumentalnego Jerzego Haralda. 14.00 Kronika ZSRR. 14.30 (Ł) Muzyka dla wszystkich z płyt. 14.55 Koncert solistów, w programie Brahms. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych w oprac. Marii Wieman. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy Jerzego Kobzy, akompaniuje Kiejstut Bacewicz — arie i pieśni klasyczne. 16.45 (Ł) Reportaż dźwiękowy z prewentorium dla dzieci im. Juliana Marchlewskiego w Rafałówce. 17.00 — 27 aud. z cyklu: „Słuchamy muzyki". 17.35 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 Komentaż. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 (Ł) Recital wiolonczelowy w oprac. Janiny Krauze. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Preludia i fugi Jana Sebastiana Bacha (płyty). 21.00 Koncert krakowskiej orkiestry Polskiego Radia. 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu Ksawerego Pruszyńskiego. 22.20 Koncert do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert solistów z płyt. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Józef Hebda pisze z Moskwy

Tenisiści polscy są zachwyceni

wspaniałymi warunkami treningowymi i serdeczną opieką ze strony gospodarzy

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego")

Wczoraj otrzymaliśmy pierwszy list z Moskwy od trenera naszych tenisistów, Józefa Hebdy, przebywającego wraz z naszą ekipą na miesięcznym treningu w ZSRR.

Były nasz reprezentant, a obecnie trener PZT, z tenisem radzieckim zapoznał się jeszcze w 1940 r., biorąc udział w mistrzostwach ZSRR, toteż jego uwagi na temat dzisiejszego poziomu tenisa radzieckiego i jego postępach w okresie ostatnich lat będą dla nas chyba najbardziej miarodajne.

* * *

Moskwa, w marcu.

Do Moskwy przyjechaliśmy bardzo wygodnie. Na dworcu przywitali nas: przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Sobolew, przedstawiciel Sowieckiego Związku Tenisowego — Mass oraz czołowi tenisiści radzieccy, którzy pozostali w Moskwie po zimowych mistrzostwach ZSRR.

Wśród nich byli: nowokreowany mistrz ZSRR w grze na kortach krytych — Ozierow, mistrz ZSRR — Niegrebecki, trener drużyny reprezentacyjnej ZSRR — Siniczkow, wielokrotna mistrzyni Związku Radzieckiego, obecnie trenerka dziewcząt — Tiepłakowa, wielokrotny mistrz ZSRR i obecnie czynny jeszcze sportowiec — Nowikow oraz wielu innych jeszcze tenisistów radzieckich. Zaraz po przyjeździe zakwaterowani zostaliśmy w hotelu „Savoy" przy ulicy Żdanowa, gdzie otrzymaliśmy bardzo wygodne pokoje. Utrzymanie mamy wspaniałe. Kuchnia radziecka czyni z nas łakomczuchów. Na każdym kroku odczuwamy nadzwyczajną gościnność oraz opiekę i troskę naszych przemiłych gospodarzy.

Niezapomniane będą dni naszego pobytu w Stolicy ZSRR. Każdy z nich przynosi nam tyle nowych wrażeń i tyle radości, że chwilami wydaje nam się, że to sen.

PIERWSZE TRENINGI

Treningi rozpoczęliśmy wspólnie z tenisistami radzieckimi zaraz po przyjeździe. Graliśmy codziennie w godzinach od 11 do 16, po czym udawaliśmy się na obiad i odpoczynek. Wieczorami czekał nas teatr, kino, lub koncert. Już w pierwszych dniach naszego pobytu w Moskwie byliśmy wszyscy w pięknym olbrzymim teatrze na balecie „Łabędzie Jezioro". Tak wspaniałego teatru nie widziałem nigdzie, a przecież w swojej karierze tenisisty zwiedziłem sporo świata.

WYSTAWA PODARUNKÓW DLA TOWARZYSZA STALINA OCZAROWAŁA POLSKICH TENISISTÓW

Wielkie wrażenie uczyniła na nas wszystkich Wystawa podarunków dla Towarzysza Stalina. Jest ona po prostu oszałamiająca. Ilość podarunków jest tak olbrzymia, że gospodarze nie są w stanie obliczyć ich do dnia dzisiejszego. Zaledwie część tych podarunków zajmuje 14 olbrzymich sal.

Między podarunkami pochodzącymi z wielu państw, szukaliśmy wszyscy naszych. Są one wspaniałe! Byliśmy wprost olśnieni ich pomysłowością i artyzmem wykonania. Zrobione one są ze stali, soli, cukru, skóry i najprzeróżniejszego innego materiału. **W Sali Republik Związku Radzieckiego między innymi rzuca się w oczy i przykuwa wzrok przepiękny dywan o powierzchni 70 metrów kwadratowych, robiony przez 70 dni, przez 70 robotnic. Zawiera on 70 obrazów z życia Towarzysza Stalina oraz 70 faz wzrostu poszczególnych dziedzin gospodarki Związku Radzieckiego. Pośrodku dywanu znajduje się portret Towarzysza Stalina naturalnej wielkości. Dywan ten jest podarunkiem Republiki Azerbejdżańskiej.** Niezwykle piękny jest również obraz malarza ukraińskiego Chmielkowa, wielkości 8x6 metrów, przedstawiający Paradę Zwycięstwa na Placu Czerwonym 24 czerwca 1945 roku. Aby zwiedzić dokładnie wystawę podarunków przesłanych Tow. Stalinowi z okazji Jego 70 rocznicy urodzin, trzeba by było poświęcić co najmniej od 5 do 7 dni.

WIELKIE POSTĘPY TENISA RADZIECKIEGO

Ale wróćmy do sportu. Z tenisistów radzieckich grali z nami na treningach: Ozierow, Niegrebecki, Andrejew, Korczagin, Korbut oraz juniorzy i juniorki. Tenis radziecki poczynił bezsprzecznie duże postępy. Przede wszystkim rzuca się w oczy wspaniałe przygotowanie kondycyjne graczy radzieckich i metoda ich treningu. Metody takiej my, niestety, nie posiadamy, ale za wszelką cenę będziemy się starali przyswoić sobie. Wielkie postępy, jakie poczynili tenisiści radzieccy w ostatnich latach, tłumaczy się wielkim wkładem, jaki wnieśli tenisiści radzieccy w opracowanie swych własnych metod treningu. Duży wpływ na podniesienie klasy tenisistów radzieckich miały również liczne obozy kondycyjne i treningowe, organizowane w tym czasie w ZSRR.

LEPSZYCH WARUNKÓW TRENINGOWYCH NIE MIELIBYŚMY NIGDZIE

Od tenisistów radzieckich uczymy się wiele. Nasi chłopcy wchodzą powoli w uderzenie, ale z kondycją to, jak dotąd, jest trochę gorzej, ale i te braki szybko usuniemy. Treningi w Moskwie i Leningradzie (dokąd wkrótce przenosimy się całą paczką wraz z tenisistami radzieckimi) dadzą nam bardzo dużo. Lepszego przygotowania do „Pucharu Davisa" nie wyobrażam sobie. Takich warunków treningu i takich partnerów nie znaleźlibyśmy nigdzie.

Józef Hebda.



Grupa naszych tenisistów obserwuje trening Hebdy z Piątkiem w hali moskiewskiej. Foto Kronika Moskwa.



Po treningu dzielą się swoimi obserwacjami, od lewej Niegrebecki, Skonecki Wl., Ozierow i Hebda. Foto Kronika Moskwa.

Dziś o godz. 18-ej

Zawody pływackie

na basenie „Ogniska"

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi organizuje zawody pływackie pod nazwą „ZAWODY PŁYWACKIE W SŁUŻBIE OBRONNOŚCI KRAJU".

Zawody odbędą się na basenie „OGNISKA", dziś o godz. 18 — pod protektoratem Prezesa Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komendanta Garnizonu.

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy czwarty rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"

3 wieczne pióra

szereg cennych książek

oraz moc nagród – niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa

przedstawiony na poniższym rysunku

Mr. Dollar?



Kupon Nr 4

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

....

S. Dikowski 5)

Koniec „Sago-Maru"

Przez długi czas psi węch sindo pozostawał dla nas zagadką, aż wreszcie ujawniliśmy kontakt „Sago-Maru" z fabryką japońską.

Oddzieleni od morza przylądkiem, drapieżcy nie mogli widzieć nawet koniuszków naszych masztów. Za to z terytorium fabryki dobrze było widać brzeg i morze.

Za każdym razem, kiedy ukazywaliśmy się w polu ich widzenia, na maszcie sygnalizacyjnym koło kantoru zawieszano pasiasty stożek, wskazujący kierunek wiatru. Natychmiast po ukazaniu się tego niewinnego sygnału zza przylądka wylatywała jak strzała nasza znajoma.

Ścigaliśmy „Sago-Maru" przez cały czerwiec, czailiśmy się na nią za Ptasim Kamieniem, usiłowaliśmy się zbliżyć do niej podczas mgły, lecz zawsze bez skutku... Kiedyśmy docierali do miejsca połowu, szkuna kołysała się już poza trzymilową strefą.

W lipcu, w przededniu pojawienia się łososi, zatrzymaliśmy kuter by dokonać remontu motoru. Był to okres niewesoły. „Śmiały" stał na wałkach, bez śruby, rozbrzmiewając jak pusta beczka; myśmy zaś oczyszczali jego dno od muszli.

Zadowolony był tylko Saczkow. Przychodził do kajuty późno w nocy cały w smarze i sadzy, mył się, starając się nie stukać umywalką i o świcie znów szedł do warsztatu.

Zmontowawszy motor, długo wypróbowywał go na stendzie, sprawdzał i wreszcie oświadczył:

— Aksamit... Mruczy jak kot... Na paluszkach chodzi.

Ktoś słusznie zauważył:

— Niech sobie kot chodzi na paluszkach... Grunt, jak ciągnie...

— Bestia!... Z takim można i na biegun Północny.

...Z zatoki wyruszyliśmy nocą. Panowała taka cisza, że morze wydawało się zamarzniętym. Powietrze było świeże, jędrne, motor oddychał pełną piersią, kuter popędził jak po lodzie.

Skoro tylko latarnia morska znikła nam z oczu, Saczkow wezwał mnie do maszynowni.

Od zębów aż po buty błyszczał nasz maszynista niczym miedziany rondel. Ogolił się, włożył nową koszulkę, na czapkę naciągnął nowy wierzch, a wodą kolońską pachniało od niego tak, że aż szczypało oczy.

Ruchem sztukmistrza nalał wody do kubka i postawił go na kaptur motoru.

— No co, gorszy od packarda? — zapytał zazdrośnie.

Powierzchnia wody w kubku nie zadrżała. Według Saczkowa, świadczyło to o tym, że motor i wałec były doskonale dopasowane. Pochwaliłem silnik. Saczkow od razu zajaśniał uśmiechem.

— Uważam, że możemy szykować linę holowniczą — powiedział oglądając motor, niczym kwoczka pisklę, — nie zapomnij, krzyknij mi, kiedy się zbliżymy do „Sago-Maru"... Chcę popatrzeć, jak się będzie zachowywał ich maszynista...

— No, a jeżeli...

D-1-10564

d. c. n.